

Łódź**CENA NUMERU****20 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Miesz. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Miesz. z dod. ilustr. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.**XXXIII r.****ISTNIENIA.****Redakcja i Administracja****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 28****Konto P.K.O. 60594**

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1929 r.**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Piątek, 25-go października**№ 296**

Polityka Waldemarasa bez Waldemarasa

Kowno pozostaje ciągle pod wrażeniem zmiany rządu, który każda strona tłumaczy na swój sposób. Waldemarasa mówi o bezprawiu, jakim było, jego zdaniem, podanie się gremjalnie jego kolegów do dymisji i automatyczne w ten sposób usunięcie go z fotelu premiera. Prócz tego Waldemarasa odmawia prezydentowi prawa zmuszania premiera do złożenia swej dymisji, aczkolwiek mówi o tem wyraźnie art. 57 konstytucji litewskiej.

Waldemarasa przepowiada nadejście ciężkich czasów dla Litwy pozbawionej jego kierownictwa, a to z powodu: a) rozłamu w łonie partji „tautininków”, b) niezdecydowanego charakteru rządu, który nie potrafi prowadzić konsekwentnej polityki zewnętrznej i nie znajdzie w sobie dość siły, aby podtrzymać nędzne już w gruncie rzeczy pretensje Litwy do Wileńszczyzny. A to jest kwestja tem ważniejsza, iż coraz bardziej staje się aktualna sprawa rewizji granic wschodnich. Gdy tylko Niemcy pogodzą się z Francją, postawią one na porządku dziennym kwestję rewizji granicy wschodniej, a wówczas stworzy się korzystna dla Litwy konjunktura polityczna. W obliczu podobnych perspektyw on—Waldemarasa—nie może się wycofywać definitywnie z życia politycznego, a musi rezerwować dla siebie możliwość przyszłej interwencji.

Tak oświetla sytuację Litwy i swoją b. dyktator kowieński.

A co myśli o tem samym obecny rząd?

W kołach rządowych określają interpretację Waldemarasa za pozbawioną wszelkiej podstawy prawnej. Dymisja jego była legalna i zgodnie z ustawą przeprowadzona. Rząd zastosuje swą taktykę do taktyki Waldemarasa. Co się tyczy współpracy rządu z partjami politycznymi, rząd litewski jest zdania, że mają one mały wpływ na szerokie masy ludowe. Partje te nie mogą reprezentować poglądów i żądań mas i błędem byłoby identyfikować jedne z drugimi. Rząd nie będzie przeto uwzględniał partji, aczkolwiek może korzystać z współpracy ich przedstawicieli, o tyle tylko o ile oni będą gotowi pomagać w realizowaniu programu rządowego. Wybory do sejmu odbędą się dopiero po wyborach komunalnych. (To znaczy, iż rząd chce wysondować opinie kraju zanim rozpisze wybory do Sejmu). Obecna zmianę w rządzie określają sfery miarodajne w Kownie jako zmianę metody rządzenia. Waldemarasa chciał wszystko sam robić i zdegradował ministrów, do roli adjutantów, którym odebrał nawet pozory władzy i kompetencji resortowej. Otóż w tej metodzie rządzenia musiała nastąpić zmiana i nastąpiła zmiana.

O ile chodzi o zagranicę, rząd obecny zamierza przedewszystkiem doprowadzić do skutku umowę handlową z Łotwą, którą Waldemarasa zahamował zupełnie swą nieustępliwością. Również w pertraktacjach z Watykanem okaże rząd Tubialisa pewną kompromisowość, aczkolwiek nie zamierza on odstąpić od zasadniczej linii swych poglądów na wykładnię konkordatu.

Co się tyczy stosunku do Polski rząd

obecny nie przedsięwzięcie nic, co by mogło wzbudzić myśl, iż mają rację ci, którzy twierdzą, że tylko Waldemarasa potrafi podtrzymać żądania zwrotu Wilna Litwie i bronić Litwy przed „agresywną” polityką Polski.

Naogół wrażenie, jakie się odnosi z

rozmów i obserwacji w kołach rządowych kowieńskich, daje się zreasumować w zdaniu, iż rząd Tubialisa będzie unikał lekliwie wszystkiego, co mogłoby dać do myślenia, że będzie on mniej nacjonalistyczny i szowinistyczny niż rząd Waldemarasa.

W odpowiedzi

„Kurjerowi Lwowskiemu Porannemu”

Pewien nieszczęsny korespondent „Lwowskiego Kurjera Porannego”, popełnił tamże korespondencję z Łodzi, w której miał nieszczęście nieostrożnie zawadzić o „Rozwój”.

Podpisał się poprostu U. Jest to, prawdopodobnie druga litera, jego czteroliterowego miana, bo wtedy treść wzmianki odpowiadałaby w zupełności jego nazwisku i vice versa.

Otóż ogólnie narodowa ta rzecz podpierana bezpośrednio krzeselkiem, twierdzi w swojej korespondencji, że po niektórych artykułach pomieszczonych w „Rozwoju” Stronnictwo Narodowe powinno by się nas wyrzec nazawsze.

Opierając się na tej samej zasadzie, co wyżej wspomniany korespondent „Lwowskiego Kurjera Porannego” — „Rozwój” — tudzież wszyscy pracownicy administracji i redakcji — zrzekają się gremjalnie spadku po Rookefellerze i wypierają się jakiegokolwiek udziału w jego zyskach na nafcie i oleju, którego tak gwałtownie potrzeba i w Łodzi i we Lwowie...

Jest to zresztą platoniczna i nieprzyczyniająca bólu operacja — zrzekanie się spadku, do którego nigdy się nie miało najmniejszego prawa, lub wyparcie się jako Judasz z Iskarjotu — Chrystusa, lub pan U. pisma, które jest tylko potrzebnem, w okresie wyborów — i do stronnictwa nigdy nie należało.

Jest to pozatem mało kosztowny gest, wspólny i miejscowemu oddziałowi Stronnictwa Narodowego, jak również i torreadorowi, który też niejednego strzelił byka.

A teraz słów kilka co do nabiału, a specjalnie jaj, których zdaniem szanownego adwarsarza jakoby redakcja „Rozwoju” posiada zbyt mało.

Jest, to zdaje się prawda — ale nasza dwie sztuki, są więcej warte niż wszystkie ste dwadzieścia jeden zwapniałych, zwietrziałych, zmurszałych, zgromadzonych w sklepiku Stronnictwa Narodowego i zamarynowanych w sklerotycznym wapnie czy innym gonosanie.

Dlatego również zgadzamy się z szanownym korespondentem, wyżej wymienionego dziennika — że te ostatnie nadają się tylko do siedzenia, jako zresztą leży w narodowym zwyczaju kur i jest również wzorem dla politycznej działalności leaderów p.t. Stronnictwa.

I zapamiętajcie to W. Panowie — jeżeli Narodowe Stronnictwo liczy dzisiaj dwa razy tyle krzeselek w swoim lokalu, niż członków Stronnictwa, — to jest winą właśnie tych panów, którzy zaprzepaścili ruch narodowy na gruncie łódzkim — bo zawsze traktują poważne bezprzecznie Stronnictwo — jako klubik wzajemnej adoracji lub sklepik z nabiałem i to w dodatku nieświeżym. A. S.



KOMU zależy na oszczędzaniu pieniędzy

kupujcie wyroby poczo-sznicze w domu handl.

„JULPOL” skład fabryczny
Al. Kościuszki 17
front parter.

ODDZIAŁ TOMASZOW MAZOW.

ul. Prezydenta Mościckiego 10
olbrzymi wybór od najtańszych do najwykwintniejszych. — — — — —
Urzędnikom na spłaty miesięczne :—;

Powrót „Krasina”

MOSKWA, (CEPS) — Dnia 22 października r. b. powrócił do Leningradu ze swej ekspedycji północnej łamacz lodów „Krasin” W ciągu 104 dni, jakie pozostawał w drodze, „Krasin” przebył 9,000 mil. Ekspedycja „Krasina”, który, między innymi zbadał wody morza Karskiego, oddała wielkie usługi akcji na rzecz stworzenia t. zw. Wielkiej Drogi północnej.

Dziś i dni następ.

"ODEON"
Przejazd № 2Najnowsza produkcja
George'em Banczofem

w filmie p. t.

OBLAWA

(Zyciowe rozbitki) dramat pełen napięcia

z udziałem KUSZĄCEJ PIĘKNA

EWELIN BRENT"WODEWIL"
Główna № 1"CORSO"
Zielona № 2Dziś i dni następnych
Król jeźdźców **Tim Mc. Coy**

w sensacyjnym filmie p. t.

KAPITAN HAZART

Film o rzadko spotykanym napięciu

Nadprogram Farsa.

Nadprogram Farsa.

UWAGA Wyświetlają kinoteatry Wodewil i Corso jednocześnie

Skutki upadku gabinetu Brianda

24-X. —Upadek gabinetu Brianda stwarza sytuację polityczną ciężką i zagmatwaną. Rozwiązanie kryzysu będzie trudne i przewlekłe.

Gabinet upadł zjednoczonymi siłami lewicy, centrum i prawicy; 235 głosów lewicowych, około 50 prawicowych.

Głosy powyższe łatwo się połączyły w celu obalenia rządu, ale nigdy się nie zjednoczą w celu utworzenia nowego gabinetu i zapewnienia mu trwałej egzystencji.

W tem tkwi trudność rozwiązania kryzysu.

Rząd upadł większością głosów lewicowych, jasny stał wniosek, że obowiązek wzięcia władzy ciąży obecnie na lewicy.

Ale lewica niema większości nietylko w izbie posłów, ale nawet w senacie.

Przypomnieć się godzi, iż rząd kartelu lewicy, Herriota obalony był przez senat.

Aby mózdz utworzyć gabinet lewicowy, większość parlamentarna musiałaby przesunąć się w lewo.

Nazwisko Borcoura jako nowego premiera jest obecnie najwięcej wymieniane.

Oto najważniejszy fakt dnia.

Analizując głębiej sytuację, wytworzoną przez upadek gabinetu Brianda, można stwierdzić, że Francja przeżywa podwójny kryzys: kryzys na punkcie polityki zagranicznej i likwidacji problemów powojennych, oraz kryzys większości parlamentarnej.

Pierwszy powstał w skutek radykalnej różnicy poglądów w społeczeństwie w sprawie polityki francuskiej wobec Niemiec.

Układy haskie wywołały wielki niepokój w sferach narodowych.

Evakuacja Nadrenji, ustalona na dzień 30-ty czerwca 1930 roku najpóźniej, podejrzane rozmowy w sprawie opuszczenia zagłębia Saary, dość tajemnicze układy w kwestji przyszłego Banku międzynarodowego — wszystko to wywołało w kołach narodowych tak głęboki wstrząs moralny, że bardzo wątpliwe jest, czy znalazłaby się w izbie większość

skłonna do ratyfikacji układów haskich.

Z drugiej strony lewica, która sama usunęła się od władzy, zapada ostatnio coraz częściej na prawdziwe ataki apoplektyczne, wywoływane tęsknotą za władzą.

Gniewała ją i niepokoiła obecność Tardieu w ministerjum spraw wewnętrznych, irytował ją fakt, że postulaty jej w dziedzinie polityki zagranicznej przeprowadził gabinet umiarkowany, boleśnie odczuwała swa bezpłodną rolę opozycji, podczas gdy skarb państwa rozsadzają nagromadzone zapasy złota, nastąpiło ostateczne uzdrowienie sytuacji finansowej i zjawiała się możność rozporządzenia nadwyżką 25 miliardów franków, pozostających całkowicie w dyspozycji rządu.

P. Briand doskonale odczuł intencje lewicy i gniew prawicy i dla tego nie potrzebował nawet brońić się w skoncentrowanym ogniu, skierowanym na jego gabinet.

Innymi słowy, w obecnym kryzysie prawica nic nie zyska, gdyż bez względu na obrót, jaki weźmie kryzys, polityka zagraniczna Brianda nie ulegnie zmianie.

To też przeważa mniemanie, że prawica popełniła błąd, dołączając swe głosy do większości, która obaliła rząd. (Bacność Stronnictwo Narodowe!)

Prasa narodowa broni dzisiaj Marina i Mardela, których wystąpienia nazywa reakcją wywołaną przez konieczność powstrzymania polityki zagranicznej Francji na równi pochylej, po jakiej zaczęły się staczać zdobycze wojenne.

Ale w obecnym kryzysie niemała rolę odegrała powaga parlamentu.

Gdy Briand zawołał, że godność rządu zmusza go do uzyskania zaufania, Mandel lwim rykiem rzucił że godność parlamentu jest ponad godnością rządu i okrzyk ten zdecydował o głosowaniu.

Wszyscy wyrazili zdanie, że utworzenie nowego gabinetu będzie wymagało zmusnych wysiłków i dużo, dużo czasu, bodaj, że kilkanaście dni. (A.).

Nabud bandy dywersyjnej

W nocy z niedzieli na poniedziałek na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie odcinka Zaostrowicze miał miejsce niezwykle zuchwały napad bandy dywersyjnej na sklep Szłomy Brutkowskiego we wsi Zaostrowicze. 7-miu bandytów uzbrojonych w karabiny i rewolwery po włamaniu się do mieszkania i po steroryzowaniu obecnych przystąpiło do rabunku. Łupem bandytów padła większa suma pieniężna oraz kilka sztuk manufaktury. Wszyscy sprawcy napadu mieli twarze usmarowane sadzą i rozmawiali ze sobą w języku rosyjskim i białoruskim. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w kierunku granicy sowieckiej.

Powiadomione o napadzie władze bezkompanji K. O. P-u zarządziły natychmiastową obławę. W niedzielę nad ranem patrol K. O. P-u w pobliżu rzeki Morocz na odcinku granicznym Suchodzieje, napotkał dwóch uzbrojonych osobników usiłujących przedostać się na teren Z. S. S. R. Po krótkiej zaciętej walce udało się ich pochwytać. Zachodzi podejrzenie iż są to członkowie wymienionej bandy. Dochodzenie ustaliło iż banda dywersyjna przekroczyła granicę polską w rejonie odcinka Siemiezewo-Filipowicze.

Obława na zuchwałych dywersantów, którzy jeszcze prawdopodobnie nie zdążyli przekroczyć granicy trwa w dalszym ciągu.

Najlepszy środek na nędzę w kraju

Dowiadujemy się, że specjalna komisja odznaczeniowa przygotowuje na dzień 11 listopada — jako rocznicę odzyskania niepodległości — nowe odznaczenie pod nazwą „Niepodległość”, które będzie nadawane za prace niepodległościowe.

Pokłosie...

Katowice 24. 10. A. W. Skonfiskowano tutaj dzisiejszą „Polonję” za artykuł p. t. „Jak jeden mąż!” „Gazetę Robotniczą” za artykuł: „Omagamy się naszymi praw obywatelskich!” „Kurier Śląski” za artykuł „Bronimy naszych zdobyczy demokratycznych!” i również „Jak jeden mąż!”

Zamordowanie bolszewika na scenie

Przeciwnicy bolszewizmu zamordowali w sposób niezwykle przewodniczącego Związku młodzieży bolszewickiej, Petrenkę, we wsi rosyjskiej Muszkowo.

We wsi tej odbywało się przedstawienie amatorskie dramatu, w którym jeden z jego uczestników ginie na scenie od kuli rewolwerowej.

Rolę tej ofiary zamachu grał Petrenko. Otóż, przeciwnicy Petrenki zdołali wsunąć do rewolweru, który miał być użyty na scenie, zamiast ładunków ślepych, ładunki z kulami, gdy więc padł strzał fatalny, Petrenko runął na podłogę sceny zabity, naprawdę.

Domniemanych sprawców tego zamachu sąd sowiecki skazał na karę robót ciężkich od dwu do pięciu lat.

Szpiedzy bolszewicy.

Paryż 24. 10. — „Journal” donosi z Berlina, iż portjer ambasady francuskiej w Berlinie, oskarżony o kradzież klejnotów ambasadora, jest agentem, pozostającym na służbie szpiegowskiej sowieckiej. Okazało się, że portjer, b. pułkownik armji carskiej, jest też członkiem organizacji sowieckich szpiegowskich placówek za granicą i który polecił portjerowi szpiegować w ambasadzie francuskiej w Berlinie.

Ilu jest analfabetów na świecie?

Według danych, zgromadzonych i opublikowanych ostatnio przez federalny wydział szkolnictwa w Waszyngtonie z ogólnej liczby ludności świata ponad dziesięć lat życia, a wynoszącej 1.363.900.000 osób, nie umie ani czytać ani pisać 850.000.000 osób to jest 62 procent.

Komunistyczny zamach

BRUKSELA, 24.10. A. W. —

W dniu dzisiejszym dokonano zamachu na włoskiego następcę tronu, księcia Piemontu.

Jednym z komentów uroczystości zaręczynowych włoskiego następcy tronu z księżniczką Izabellą-Juzefiną belgijską było udanie się księcia na grób Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca.

W chwili, kiedy karoca wyjechała z pałacu królewskiego, wioząc księcia Humberta i włoskiego następcę tronu zatrzymując się przy grobie Nieznanego Żołnierza, z tłumu wysunął się jakiś młody człowiek.

Gdy następcą tronu wysiadł z powozu i stanął przy grobie, wówczas nieznamy wy dobył rewolwer, strzelając w stronę księcia Piemontu.

Strzał chybił.

Zgromadzeni dostojnicy rzucili się w stronę ofiary zamachu, aby nieść ewentualnie pomoc, korzystając z czego sprawca zamachu wmieszał się w tłum, został jednak w chwilę potem ujęty przez policję.

Sprawcą zamachu okazał się młody Włoch, Fernando di Rosa, który mieszkał w Paryżu, nie przebywając tam jednak stale.

Już od granicy belgijskiej śledził następcę tronu.

W przeddzień zamachu wyjechał do Antwerpii, skąd wrócił wieczorem, noc spędził przed dworcem głównym.

Pytany o powody zamachu oświadczył, że należy do drugiej międzynarodówki i uważa sobie za ścisły obowiązek sumienia zgładzić włoskiego następcę tronu ze świata.

Wraz ze sprawcą zamachu, którego tłum usiłował z linczować, aresztowany został i również odwieziony do Pałacu sprawiedliwości

ci belgijszyk, niejaki Pasqual, który skutkiem pobicia przez tłum stracił przytomność.

Przeprowadzone doraźne śledztwo ustaliło, że Pasqual, na widok celującego w stronę księcia di Rosy, rzucił się nań, odcinając mu rękę z bronią.

Tłum uważał go za uczestnika zamachu,

dlatego usiłował zamordować go już na miejscu zamachu, oszczędzając właściwego winowajcę.

Książe Piemontu po uspokojeniu się tłumowi dokonał przewidzianej uroczystości złożenia wieńca z zupełnym spokojem. —

Zwołanie Sejmu i Senatu

Dziś o godz. 12-ej w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku prezesa Rady Ministrów p. Switalskiego.

Jak można przypuszczać audycja ta stoi w związku z sprawą sesji budżetowej i koniecznością omówienia przez p. Premiera z Głową Państwa całokształtu zagadnień politycznych obecnej sytuacji.

Prawdopodobnie, po tej audencji podpisany będzie w dniu dzisiejszym względnie też w sobotę 26-go dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie Sejmu i Senatu na sesję budżetową.

Jak się dowiadujemy, zarówno w kan-

celarji zamku jak i w kancelarji marszałka Sejmu niewiadomo o zamierzonej wizycie marszałka Sejmu u p. Prezidenta Rzeczypospolitej.

Jak słychać jednak po ukazaniu się o głoszenia dekretu o zwołaniu Sejmu, marszałek Daszyński zamierza odwiedzić P. Prezydenta Rzeczypospolitej dla przedstawienia ze swej strony sytuacji, jaka się wytworzy zaraz po otwarciu sesji budżetowej.

Chodzi właśnie o wniosek opozycji, który ma, zdaniem marszałka Sejmu, szanse uzyskania potrzebnej większości głosów, a domagający się ustąpienia rządu.

Francja wstrzymała ewakuację Palatynatu i Moguncji

Berlin 24. 10. Wedle doniesienia z Moguncji, francuskie ministerstwo wojny cofnęło wydane już rozkazy w sprawie opróżnienia Palatynatu. Na miejsce oddziałów wojskowych które już odeszły przyjdą formacje

rekrutów.

Wstrzymano również wycofywanie załogi francuskiej z przyczółka mostowego Moguncji.

A więc do roboty

WARSZAWA, 24. 10 (a.w.) W tej chwili dowiadujemy się, że p. Prezydent Mościcki podpisał dekret, zwołujący sesję budżetową Sejmu i Sejmiku.

P. marsz. Daszyński rozesłał bezzwłocznie odnośne zawiadomienie do posłów, wyznaczając pierwsze posiedzenie sejmiku na czwartek, 31 b. m., na godzinę 4 po południu.

Plaga wilków

WILNO, 34. 10. Pomimo wniesienia memoriału i szeregu próśb ludności gminy trockiej i olkienickiej dotychczas nie została urządzona oblawa na wilki, które w dalszym ciągu są plagą ludności miejscowej, porywając bydło a nawet i ludzi.

W gminie olkienickiej pojawił się wściekły wilk, który w biały dzień w obecności pastuchów, porywa owce i napada na bydło. Kilka krów wskutek pokąsania dostało wścieklizny.

Białe kanarki

Na wystawie ptaków, urządzonej niedawno w Londynie, pokazywano jako największą atrakcję 6 kanarków zupełnie białych. Rewien fermer zdołał, po całym szeregu bezowocnych prób, wychodować odmianę o upierzeniu doskonale białym.

Zainteresowanie ludzi tą niezwykłą nowością było tak wielkie, że cena białych kanarków poszła w ciągu kilku dni niesłychanie w górę, osiągając 100 funtów szterlingów za jednego ptaka. Pewien Amerykanin zwrócił się nawet do hodowcy z propozycją, by przy pomocy jego kapitału produkował białe kanarki na większą skalę — niż dotąd.

Gromady bezdomnych dzieci

Rabują przechodniów

RYGA, 24.10. —

„Komunist” donosi, iż w związku z nastąpieniem chłódów jesiennych w miastach pojawiły się gromady bezdomnych dzieci. Zapełniają one najbardziej ruchliwe ulice, targi, popełniają liczne kradzieże i rabunki oraz stawiają czynny opór policji.

„Komunist” zaznacza, że zagadnienie dzieci bezdomnych stało się groźnym zjawiskiem społecznym, które trapi Rosję sowiecką od kilku lat.

Dotychczasowe zarządzenia władz nie zdołały zapobiedz tej klęsce społecznej.

Nie wolno nawet pieprzyć na czerwono

RYGA, 24.10. —

„Komunist” donosi, że komitet centralny partii komunistycznej na Ukrainie uchwalił zawiesić w czynnościach i aresztować cały skład redakcji pisma humorystycznego „Czerwony Pieprz”.

Pismo to zamieściło ostatnio kilka kary-

katur ostro wyśmiewających rządu sowieckiego na Ukrainie oraz karykaturę Stalina.

Ta ostatnia okoliczność była bezpośrednim powodem kary na członków redakcji, którzy zostali oskarżeni o propagowanie nastrojów antysowieckich i szowinizmu ukraińskiego.

Za Bajkałem

Według ostatnich wiadomości ze sztabu armji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie, aktywność oddziałów chińskich w drugiej połowie miesiąca października zyskała ponownie na intensywności. W ostatnich dniach ponad granicą sowiecko-chińską szybują liczne samoloty chińskie. Żołnierze chińscy codziennie ostrzeliwują rosyjskie posterunki graniczne, zmuszając w ten sposób Rosjan do robienia w samoobronie użytku z broni.

W nocy z dnia 21 na 22 października Chińczycy ostrzeliwali z karabinów ręcznych i maszynowych oddziały rosyjskie w rejonie stacji Pogranicznaja.

W rejonie jeziora Hanke na terytorjum Rosji przeszedł przez granicę oddział rosyjskich białogwardzistów. Wojska czerwone rozbiły białogwardzistów w okolicach Klenowki (60 klm. na północo-zachód od Spasskiej).

Organizacja oddziałów białogwardzistów na terytorjum chińskim postępuje w szybkim tempie naprzód. Wedle doniesień sztabu armji sowieckiej, głównodowodzący oddziałami partyzanckimi na Dalekim Wschodzie, generał Chorwata, opublikował w Chajlarze odezwę do ludności rosyjskiej Mandżurji, wzywając Rosjan mandżurskich do walki z bronią w rękę przeciw ZSSR.

Banicja dla koni!

Na ostatnim posiedzeniu paryskiej Rady miejskiej zapadła uchwała niezmiernie charakterystyczna dla naszej epoki. Mianowicie paryscy ojcowie miasta uchwalili, iż z dniem stycznia 1930 roku w obrębie miasta Paryża nie może się ukazać żaden koń.

Żaden koń, czy to w eleganckim zarzęgu powozowym w nabijanych srebrem zorach, czy też w zwyczajnym chomacie, siagnący wóz ciężarowy.

Wozy są zbyt powolne — oto jest mowacja tego wiekopomnego zarządzenia — dla wzmożonego tempa dzisiejszego życia. Tamują one ruch uliczny i są przeszkodą dla pojazdów motorowych.

Razem z końmi mają być podobno również skazane z tych samych względów na zagładę i różnego rodzaju wózki ręczne.

Ta uchwała paryskiej rady miejskiej przejdzie do historii świata, jako jeden z najbardziej dobie współczesną charakteryzujących momentów.

Tak jak lampa oliwna, łuczywo czy kowrotek przeszły do muzeów, tak i koń,

drugi po psie nieodłączny towarzysz człowieka, przejdzie na emeryturę do ogrodu zoologicznego, gdzie za lat kilkadziesiąt wnuki nasze będą go oglądały z równym zacięciem, jak hipopotama, krokodyla czy konia morskiego.

1100 stacji radjowych

Według wydanego ostatnio przez Międzynarodowe Biuro Związku Telegraficznego w Berlinie wykazu stacji radjowych świata, istnieje na kuli ziemskiej 958 rozgłośni, z których na Amerykę przypada 140, na Europę 161, a na inne części świata 57. Najwięcej rozgłośni posiadają Stany Zjednoczone: ilość ich, włączając Alaskę, Filipiny, wyspy Hawajskie i Portoryco, dochodzi do 640; pozatem na Kanadę przypada ich 78.

Inne kraje rozporządzają 30 stacjami, mianowicie: Szwecja posiada ich 30, Niemcy 28, Anglja 20, Australia 20, Nowa Zelandja



Materiały Instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla
p. p. Instalator, i Montarów
Acot Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 165
telefon 42-91.



3,000,000 egz.

3,000,000 egz.

Te książki czytać będzie cała Polska

Otwieramy 7-my sezon wydawniczy
najpopularniejszego wydawnictwa książkowego

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

którego dotychczasowy dorobek wydawniczy sięga imponującej cyfry trzech milionów egzemplarzy. Wśród autorów swoich Biblioteka Domu Polskiego notuje nazwiska: Bandrowski J., Barszczewski St., Cieszkowska Z., Czeska-Maczyńska M., Daniłowski G., German J., Gruszecki A., Gomulicki Wł., Kiedrzyński St., Kisielewski Z., Klemens Junosza, Kraszewski J. I., Krechowicki A., Lepecki M., Lutostawski W., Maciejowski J., Marion, Olechowski G., Ossendowski F. A., Orkan Wł., Perzyński Wł., Rapacki W., Rodziewiczówna M., Savitri, Sewer, Słoński E., Strug A., Szpyrkówna M. H., Tetmajer-Przerwa K., Wierzbicki M., Winawer Br. i wielu innych, jak również cały szereg najwybitniejszych pisarzy obcych o wszechświatowej sławie.

Na życzenie tych licznych tysięcy czytelników polskiej książki, których nie zadawalnia lichy druk na lichym papierze i pospolita treść książki.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

zmienia całkowicie typ książki i formę wydawnictwa.

Od dnia 1 października r. b. wydajemy.

6 wielkich tomów powieściowych kwartalnie

(co dwa tygodnie tom), z których każdy zawiera przeszło 200 stron druku na grubym i doskonałym papierze dzielowym w przepięknej wielobarwnej okładce.

6 wielkich arcydzieł, niezmiernie ciekawych powieści, z których każda jest niezwykle wydarzeniem dla czytelnika, 6 książek na najwyższym poziomie literackim.

Biblioteka Domu Polskiego, jedyna dziś w Polsce tworzyć będzie najbardziej wyborowy komplet dzieł współczesnej literatury polskiej i wszechświatowej, a pozatem każdy prenumeratorem otrzymuje

3 bezpłatne premje w kwartale

- 1 Albumowe wydawnictwo na tematy popularno-naukowe ilustrowane ca 80 ilustracjami na luksusowym papierze
- 2) Obraz ścienny (autolitografia, reprodukcja barwna) w wielkim formacie 350x500mm.
- 3) „Magazyn Ilustrowany” w którym: kobieta znajdzie wzory mody i robót ręcznych, młodzież godziwą rozrywkę z nagrodami, a wszyscy miłą i ciekawą lekturę.

Prenumerata kwartalna łącznie z przesyłką pocztową tak książek, jak i premji, jest niesłychanie niska i wygodnie rozłożona, gdyż wynosi

Zł. 12. -- (dwanaście)

które można wpłacać w dwóch miesięcznych ratach na konto P. K. O. 9779 w każdym Urzędzie Pocztowym, lub też przekazem pocztowym na adres: Warszawa, Nowy Świat 15, Biblioteka Domu Polskiego.

Zarodek lokomotywy

W roku przyszłym Anglja będzie obchodzić stulecie otwarcia pierwszej linii kolejowej na świecie, przeznaczonej dla komunikacji osobowej, którą urządzono na linii Liverpool — Manchester. Teraz zaś upływa równo sto lat od chwili, gdy urządzono pierwszą jazdę próbną, w której zwyciężyła lokomotywa nazwana „Rakieta”.

Istotnie, „Rakieta” dokazywała cudów poprostu. Towarzystwo kolejowe, do którego zgłosił się konstruktor tej lokomotywy, zgodziło się na próbę, zażądało jednak, by lokomotywa przebyła przestrzeń między temi miastami tam i zpowrotem (razem 56 klm.) z szybkością przeciętną conajmniej 16 kilometrów na godzinę.

Do współzawodnictwa stanęły jeszcze dwie inne lokomotywy, mianowicie „Nowość” i „Niezrównana”. „Nowość” bardzo szybko musiała przerwać wyścig, gdyż zepsuł się jej kocioł. Wogóle ta lokomotywa wyglądała bardzo dziwnie, była raczej, podobna do wozu ciężarowego. Natomiast „Niezrównana” była

poważniejszym współzawodnikiem, osiągnęła bowiem szybkość 24 kilometrów na godzinę, lecz i ona musiała zaniechać biegu, gdyż zabrakło jej pary.

W tych warunkach zwyciężyła „Rakieta” która nie tylko przejechała całą wymaganą przestrzeń, lecz nawet pobiła rekord, najwyższą jej szybkość bowiem wynosiła 46,4 kilometrów na godzinę i nigdy nie spadła poniżej 20 kilometrów. Nic dziwnego. Kto dziś ogląda w muzeum londyńskim obie zwyciężone lokomotywy, musi uznać wielką przewagę nad nimi „Rakiety”, zbudowanej przez wielkiego wynalazcę Stephena; posiadała ona wzorowy kocioł rurowy, dzięki czemu mogła rozwinać nieznanne wówczas w technice ciśnienie pary.

Pozostałe z owych czasów prób dzienniki i karykatury dowodzą, jak to ludzkość ówczesna zapatrywała się na nowy wynalazek. Anglicy twierdzili, iż żaden człowiek nie wytrzyma tak szybkiej jazdy, podziwiano od wagę towarzystwa kolejowego, które zgodziło się na próby z tem „djabelskim narzędziem”, nie mogło ono prowadzić gdzieindziej, jak do piekła.

Nic też dziwnego, że dyrekcja towarzystwa naradzała się bardzo długo, zanim do prób przystąpiła. Pierwotnie zupełnie poważnie rozważano plan, czy nie lepiej będzie dla uruchomienia tej kolei korzystać z siły koni. Zwyciężyli jednak zwolennicy postępu, to też Stephenson nie tylko otrzymał 500 funtów szterlingów nagrody, lecz i zamówienie na siedem dalszych lokomotyw tego samego wzoru, które miały być wykończone przed datą otwarcia kolei.

Był to fakt niezmiernie doniosłego znaczenia dla całego świata, lokomotywy były wykończone na czas, to też 15 września 1830 roku ruszył pierwszy pociąg pasażerski.

Wówczas nie zdawano sobie sprawy z niezmiernej doniosłości tego faktu. Dziś chociaż lotnictwo zaczyna już koleje wypierać, znacznie łatwiej ocenić możemy epokową wartość wynalazku Stephena.

Humor.

— Wszak prawda doktorze, że ślepa kiszka, to organ zgoła zbyteczny?

— Dla pacjentów... tak... ale nie dla lekarzy!

— Ależ, panie, żądać za wytresowanie psa aż 100 złotych, to przecież rzecz niesłychana!

— To się panu zdaje jeszcze za wiele? Pan mnie widać bierze za nauczyciela języków.

— Czy pamiętasz, jak mnie obejmowałaś czule ramieniem, za czasów narzeczeństwa? Czemuż tego nie uczynisz teraz?

— Niestety, ramię moje nie wydłużyło się o tyle.

W więzieniu.

— Każdy więzień musi sobie tu obrać jakiś zawód. Co chcesz robić?

— Chcę być podróżującym.

— Dlaczego swemu chłopcu chcecie koniecznie dać imię Cyrjaka?

— To rzadki święty, niewielu ma pod opieką, więc będzie mógł lepiej opiekować się moim synem.

— Jak myślisz? Kiedy jest najodpowiedniejsza chwila, żeby prosić ojca o twoją rękę?

— Wieczorem — gdy tatuś już włoży nocne pantofle — jest wtedy taki śpiący, że gotów nawet podpisać czek.

SZKOŁA TANCA

St. ZABORSKIEGO

rozpoczyna kurs od 22 (wtorek)

Zapisy codziennie od 3—5 i 7—9 w.

— OSTATNIE NOWOSCI —

Narutowicza 31 i p. front

11) (Wyciąć i zachować).

PONURY DOM

Nie upłynął tydzień od czasu, gdy Małgorzata, pełna wahań i tłumionych przeczuć wyjechała aby objąć nową posesję na prowincji, a wszelkie wątpliwości pana Reedera co do miejsca pobytu Johna zostały rozwiane.

W dniu, gdy Małgorzata Belman wyjechała miała z Londynu, z rana, przy śniadaniu powstało między nią a panem Reederem małe nieporozumienie. Zaczęło się od żartów. Nie aby pan Reeder usposobiony był żartobliwie — to się nie zdarzało nigdy. Poprostu Małgorzata zrobiła mu pewną śmieszna propozycję. Pan Reeder się uchylił. Jak Małgorzata mogła się na coś podobnego zdobyć, tego sama nie wiedziała — ale fakt faktem: zarzuciła mu, że wygląda po staroświecku.

— Powinieneś się stanowczo ogolić, — rzekła niemal z gniewem. — Będziesz wyglądał o dziesięć lat młodziej.

— Nie jest jeszcze powiedziane, moja droga panno Małgorzato, że zależy mi na tem, aby wyglądać o dziesięć lat młodziej, — odparł.

Rezultatem tej rozmowy było pewne napięcie się nieswojo. Tem niemniej miała dla Reedera coraz to więcej sympatii, coraz to bardziej była mu wdzięczna w miarę tego jak zdawała sobie sprawę z istotnych motywów, które kazały mu oddalić ją od siebie. Ale dopiero w chwili, gdy pociąg zbliżał się

do stacji, zrozumiała, że sam Reeder narażony był na niebyle jakie niebezpieczeństwo. Napisze mu w iście, że bardzo żałuje swego postępku. Dużo myślała o Flacku i jego bandzie: imię to było jej znajome, jakkolwiek w okresie ich działalności mało zwracała uwagi na ludzi tego pokroju.

Pan Daver, który, nawiasem mówiąc, tym razem przypominał chochlika jeszcze bardziej niż zwykle, poprosił ją natychmiast o chwilę rozmowy. Zaprowadził ją do jej biura, i w kilku słowach wyłożył obowiązki, jakie spełniać będzie. Obowiązki te nie były ani uciążliwe, ani skomplikowane. To też z rozkoszą stwierdziła, że praktyczna administracja hotelem Larmes nie wchodzi w zakres jej czynności. Był to resort pani Burton.

Służba hotelowa mieszkała w dwóch chałupach, oddalonych o ćwierć mili od głównego budynku. Jedynie pani Burton mieszkała w hotelu.

— Dzięki temu stanowimy bardziej dobre towarzystwo. tłumaczył pan Daver. — Obecność służby okropnie się daje we znaki. Pani zgadza się ze mną? Tak? Wiedziałem o tem. Na wypadek, że ktoś będzie potrzebny podczas nocy, obie chałupy zaopatrzone są w telefon, a Grainger, nasz portjer, ma u siebie klucze drzwi od dziedzińca. Niewątpliwie to doskonale urządzenie przypada pani do gustu? Prawda? Wiedziałem, że pani tak po-

Właściwie rozmowa z panem Daverem była nieosiągalną abstrakcją, gdyż na wszystkie zadane przez siebie pytania dawał swoje odpowiedzi.

Kiedy zabierał się do wyjścia, Małgorzata przypominała sobie jego wielkie studjum kryminologiczne.

— Panie Daver, słyszał pan coś o Flack'ach?

Zmarszczył brwi.

— O flackach? Pani chyba żartuje...

Przesylabizowała nazwisko litera po literze.

— Pewien mój przyjaciel wspominał mi o nich. Myślałam że pan będzie wiedział. Jest to banda kryminalistów...

— Flack! Ach prawda! No chyba że wiem! Co za cudowny zbieg okoliczności! Więc pani także interesuje się kryminologią? John Flack, George Flack, August Flack, — wymieniał nazwiska w błyskawicznym tempie licząc je na swych długich, splamionych tytoniem palcach. — John Flack przebywa w odległości dla niepojętych przestępców w Broommoor: jego dwaj bracia uciekli do Argentyny. Straszni ludzie, powiadam pani, straszni, straszni ludzie! Ale co za dzielne chłopcy w naszej policji, prawda? Co za urządzenie! A Scotland Yard! Przecież to najcudowniejsza instytucja pod słońcem. Zgadza się pani ze mną? Wiedziałem, że tak będzie. Flack! Mój Boże! — zmarszczył brwi i potrząsnął głową. — Miałem zamiar poświęcić mu króciutką monografię, ale narazie nie udaje mi się dokompletować materiałów. Czy pani zna tych ludzi?

Z uśmiechem wstrząsnęła głową.

— Nie, nie mam grzywności.

(D. C. B.)

W krajnie Padyszacha

Rumuńskim statkiem „Regele Carol I” przeprowiliem się z Constanzy do Konstantynopola. O tej części podróży nie będę mógł wiele napisać, gdyż samo wspomnienie tej przeprawy doznają zawrotu głowy! Wtem tylko jedno — do marynarki nie nadają się — jakkolwiek ogromnie kocham morze — ale z brzegu!

Na całe moje usprawiedliwienie pisze pan Śladowski z lwowskiej „Gazety Porannej” dodaje, że nocy tej morze Czarne było ogromnie wzburzone — statkiem naszym rzucało jak lupinką — i wszyscy pasażerowie robili to samo — co i ja.

Fale bryzgały wściekłą pianą aż do górnego pokładu, przez okno kajuty ciekła woda, statek kładł się na boki, walczył z falami, które dochodziły do wysokości 2 pięter. Odetchnąłem dopiero na wodach Bosforu — o godz. 1 w południe.

Opisywać wjazdu do Stambułu nie będę, gdyż trzeba być chyba poetą, aby móc oddać słowem piękno tego krajobrazu. A nadto nie można opisywać tego, na co patrzyło się jednym okiem, i nawpół otwartem — myśląc przytem — „dawajcie już raz tę przystań — gdzie jest port — do diabła!”

Konstantynopola opisywać też nie będę — Czytelniku cierpliwości, zaraz zacznę się opisywać — dlatego, bo dużo się już pisało o tem mieście, którego piękno ze względu na swe położenie jest chyba jedyną w świecie. Ale jeżeli byśmy zabrali mu Bosfor i okolice — zostałaby kupa śmiecia, miliony kotów i psów — jedna dobra cukiernia „Türquose”, ani jednego haremu, parę ciekawych uliczek i t. d.

Chcąc jechać ze Stambułu do Angory, trzeba znowu robić jak najweselszą minę, i przeprowić się statkiem na brzeg Małej Azji, do stacji kolejowej, która nazywa się Haydarpasa. Tu muszę zaznaczyć, że Turcja dzisiejsza nie znosi, gdy się mówi, że kraj ten leży w Małej Azji. Europeizacja Turcji posunięta jest tak dalece, że np. poczta absolutnie zwraca listy nadawcy — który adresuje „Turcja w Małej Azji”. Stacja Haydarpasa zapełniona tłumem podróżnych mimo piątku, a więc niedzieli tureckiej. Tłum ten barwny i głośny spieszy do Angory — „Gazini” (Kemal Pasza) — który przed paru dniami opuścił letnią swą rezydencję w Stambule, wspaniałą dawny sultański pałac tuż nad Bosforem — i udał się do stolicy, gdzie przedpędza zawsze zimę.

Za chwilę ruszamy. Jest południe — gorąco. Pociąg biegnie parę chwil wśród domów i zaraz otwiera się panorama skończenie piękna. Morze Marmara — zatoka Izmit. Trasa kolejowa biegnie nad samem brzegiem morskim, wijąc się serpentynami. Już widać wycieczkę „Priukipo”. Dalej wysepka „Riwli”, i wycieczek — i pierwsza stacja „Der...”. Chciałoby się, by jaknajdłużej trwał ten postój, by móc nasycić wzrok tym widokiem. Ruszamy, niestety dalej, ale wciąż

brzegiem morskim — wszyscy znikają powoli — jedziemy przez gaje. Na horyzoncie morza rysuje się pasmo górskie „Kocaeli” — z przeciwnej strony pociągu widać zaczynające się łyse, niesamowite góry i pagórki Anatolji. Podróż niesłychanie piękna. 3 godziny trwa droga nad brzegiem morskim. Niestety, dojeżdżamy do „Izmit”. Tu znajduje się baza marynarki tureckiej, doki okrętowe i koniec morza Marmara. Miasteczko samo małe, 30.000 mieszkańców, uroczo rozłożyło się u brzegów morza. Ludność żyje z rybołówstwa, część pracuje w dokach. Krajobraz zmienia się raptownie. Jedziemy wśród gór. Dwie lokomotywy ciągną nas w górę. Przed nami rozciąga się widok na jezioro „Sabanca” i góry, które od zachodzącego już słońca li-

lowego nabrały blasku. Góry te niezalesione, robią wrażenie kopców, usypanych z piasku pustyni, odbijają się w jeziorze, sprawiają piękne ale i groźne wrażenie. I to jest prawdziwe oblicze Anatolji.

Wieczór zapadł szybko, chłód powiał po kościach, dalsza droga minęła wśród ciemnej nocy. Wspólnik mego sleepingu chrapał już po turecku, gdy ja zasypiając, doszedłem do tego bezwzględnie przekonania, że tak pięknej podróży nie powinno się odbywać z mężczyzną, w dodatku chrapiącym.

O godzinie 8 rano, a więc po 19-tu godzinach jazdy stanęliśmy Angorze!

O nowej stolicy Turcji — następnym razem.

Nowy wynalazek w dziedzinie telefonu

W Londynie mówi się wiele w tej chwili o nowym aparacie rejestrującym, którego zastosowanie w telefonach może oddać nieocenione wprost usługi.

Dzięki temu ciekawemu wynalazkowi, kiedy np. p. X. telefonuje do p. Y., a ten jest nieobecny, p. X. podyktuje tylko przez aparat, co chciał p. Y. powiedzieć. Aparat zainstalowany u p. Y. zarejestruje bezbłędne dyktando i p. Y. znajdzie je po swym powrocie napisane na maszynie w pobliżu swego aparatu telefonicznego.

Podobnie i pani domu po powrocie do siebie późnym wieczorem będzie mogła telefonicznie zamówić wszelkie sprawunki w sklepie, u piekarza, rzeźnika; ci rano znajdą notatkę i będą mogli dostarczyć swej klientce wszystko, co zamówiła.

Wynalazca, Ludwik Blattner z Eelstree (miasta w pobliżu Londynu) zapewnia, że aparat jego jest fabrykowany serjami, znajdzie się w sprzedaży za kilka miesięcy, po następnych względnie cenach.

Samochód — śmiercią dla kin

Rokrocznie przynajmniej 1000 średnich i małych kin w Ameryce zamyka swe podwoje, nie mogąc sprostać konkurencji z dużymi kinoteatrami. „Małe” i „średnie” właściciele powzięli myśl, by łączyć się w związek anty-trustowy, aby wspólnymi siłami przeciwdziałać supremacji „wielkich”.

Zanikanie małych kin nie wpływa jednak na zmniejszenie liczby kinoteatrów w Ameryce — przeciwnie — liczba ich zwiększa się, np. w roku 1929 na prawie 1000 małych kin zamkniętych, powstało 1050 nowych dużych. Statystyka wykazała, że 52 proc. zamknięć wypada na miasteczka, mające mniej niż 3000 mieszkańców, 29 proc. na miasta do 10.000, reszta partycypuje w tej liczbie tylko 19 pr.

Nietylko ilość mieszkańców jest powodem upadku małych kin — lecz w dużej mierze rozwój automobilizmu. Kina wielkomiastkie (bogatsze, więc mające lepsze obrazy), są bowiem uczęszczane wybitnie przez mieszkańców okolicznych miejscowości, którym auto umożliwia swobodne poruszanie się na większych przestrzeniach.

Polska jest pod tym względem idealnym rajem dla „małych” właścicieli. Brak dogodnej komunikacji, mała ilość aut prywatnych, jak również niewielka sieć radiowa — zmusza publiczność małych miasteczek do pilnego uczęszczania do najgorszych nawet bud wystawiających „przedpotopowe” obrazy.

Cukier z drzewa

Niemiecko-narodowa frakcja pruskiego Landtagu wniosła interpelację w sprawie odkrycia prof. Dr. Bernius'a, któremu podobno powiodło się otrzymać z drzewa cukier. Posłowie zapytują rząd, czy zamierza on przedsięwziąć kroki, mające na celu zapewnienie dość wcześnie gospodarstwu krajowemu i całej Rzeszy, korzyści, mogących wyniknąć z tego odkrycia.

Dr. Friedrich Bergius, który szereg lat był profesorem w Heidelbergu, znany jest w świecie naukowym stąd, że wynalazł me-

todę skraplania węgla.

Problem przemiany celulozy w węglowodany, zdatne do spożycia, — tu właśnie należy zagadnienie dożywiania cukru z drzewa, — nie jest bynajmniej czemś w nauce nowym. Znakiemity chemik, laureat Nobla, Richard Willstätter z Monachjum, już od dłuższego czasu prowadzi doświadczenia w tym kierunku.

Obecnie najciekawszym jest pytanie, czy metoda profesora Bergiusa da się wykorzystać dla celów przemysłowych.

Mordercze rośliny

Istnieją rośliny, które mogą chwycić zwierzęta, zabijać je i zjadać! Roślin takich naliczono dotąd ponad 500 gatunków. U nas żyje także pewna liczba takich roślin, a więc: pływacz pospolity, rosiczka Drosera (okrągłolistna, długolistna i średnia), aldrowanda pęcherzykowata i t. p.

W Portugalji i Marokko używa ludność tubylcza do tępienia owadów rośliny zwanej Drosophyllum lusitanicum. Wydziela ona ze siebie soki trujące. W chwili zetknięcia się z ciałem innym, zawierającym białko, zaczyna je Drosophyllum najpierw uciskać, a potem omotywać, a wkońcu przetrawiać zapomocą specjalnych wyżej wspomnianych soków.

Kichający film

Najnowszą odmianą amerykańskiego filmu dźwiękowego jest film... kichający. Pierwszy tego rodzaju film wykonany został w Sault Ste Marie w stanie Ontario na zamówienie tamtejszego klubu kichających. Członkowie tego klubu widzą w kichaniu niezwykłą doniosłość dla organizmu ludzkiego i jednocześnie wielką przyjemność zamówili więc w jednej z wytwórni filmów dźwiękowych „na-

kręcenie” jednego ze swych posiedzeń, na którym każdy z obecnych członków klubu i wszyscy jednocześnie — kichali. Kto wie jakie powodzenie będzie miało to najnowsze curiosum wśród publiczności amerykańskiej w każdym bądź razie jednak wydaje się pewnym, że tego rodzaju filmu Ameryka eksplonować nie będzie. (w)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 25 października — Kryspina M.

TEATRY

Teatr Miejski: — Artysci,
Teatr Popularny: Pamiętniki szatana,
Teatr Kameralny: — Karol i Anna.

WIDOWISKA

Bajka: — Ghetto.
Casino: — Ulica grzechu,
Capitol: — Dlaczego kobieta zdradza,
Czary: — Dalsze dzieje Tarzana,
Corso: — Kapitan Hazart,
Grand — Kino: — Białe róże,
Luna: — Miłość księcia Sergjusza,
Mimoz: — Całuje twoją dłoń, madame.
Odeon: — Obława.
Resursa: — Rasputin i kobieta,
Wodewil: — Kapitan Hazart,
Zachęta: — Wołga, Wołga.

—o—

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki:
M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 8), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (Stary-Rynek 9). (w)

Dzieci łózkę w Rabce.

W tych dniach Wydział Opieki Społecznej wysłał do Rabki nową partję dzieci w liczbie 50. Dzieci te zakwalifikowane zostały na kurację przez lekarzy szkolnych i przebywać będą w Rabce na koszt miasta.

Nowe nieszczęście.

Wydział Zdrowotności Publicznej, kontynuując akcję kontroli sanitarnej wytwórni i miejsc sprzedaży artykułów spożywczych, przystąpił do generalnej kontroli wszystkich istniejących na terenie Łodzi warsztatów masarskich i zakładów sprzedaży mięsa oraz jego przetworów.

Kontrola ma na celu zbadanie stanu sanitarnego tych przedsiębiorstw i ustalenie, czy ich lokale i urządzenia odpowiadają obowiązującym przepisom.

Generalna kontrola sanitarna tych przedsiębiorstw przeprowadzona jest niezależnie od systematycznych oględzin zakładów sprzedaży i wytwórni artykułów spożywczych, dokonanych przez poszczególne dozory sanitarne.

W niedzielę należy chorować nieogolonym

Jak się dowiadujemy przed kilkoma dniami do starostwa grodzkiego zwróciła się delegacja cechu fryzjerów z zażaleniem że część zakładów fryzjerskich ma w niedzielę i święta zakłady otwarte.

W związku z tem zażaleniem w dniu niedzielnym funkcjonariusze Starostwa Grodzkiego dokonali lustracji na mieście.

W wyniku lustracji spisano kilkanaście protokołów zakładom które w niedzielę były otwarte.

Kronika policyjna

Przemysł domowy

W mieszkaniu własnym przy ul. Brzezińskiej nr. 31 w dniu wczorajszym podczas bójki pobity został łomem żelaznym 49 letni tokarz Marceli Daszkowski, odnosząc rany tłuczone głowy i rąk. Pobitego przeprowadzono do lokalu III kom. p. p. gdzie wezwany lekarz pogotowia nałożył mu opatrunek pozostawiając go na miejscu. (w)

Nie więcej nie wart

W dniu wczorajszym ulica Smugowa była terenem krwawego wypadku.

O godz. 5,30 w chwili kiedy robotnicy mieszczące się poblizu fabryki Biederman zaczęli tłumnie opuszczać fabrykę, zjawiał się jakiś młody człowiek, który zaczął przemawiać w duchu antypaństwowym.

Obecny tam wywiadowca policji usiłował go aresztować, osobnik ten jednak stawiał czynny opór, bijąc agenta.

Wywiadowca w obronie słasnej użył broni raniąc ciężko napastnika.

Pospieszono mu momentalnie na ratunek alarmując jednocześnie pogotowie ratunkowe jak również pobliski V komisariat.

W kilka minut po wypadku na miejscu

była już karetka pogotowia oraz naczelnik urzędu śledczego nadkomisarz Weyer, kierownik brygady V (politycznej) podkomisarz Zakrzewski oraz kierownik V komisariatu konna Cieslak.

Przybyły lekarz pogotowia rozpoczął badanie rannego i ustalił, że mężczyzna ów został ranny kula rewolwerowa kalibru 7,65.

W międzyczasie policja do szczegółowego badania. Ustalono w pierwszym rzędzie, że ciężko rannym jest 20-letni Szaja Hartman zam. przy ul. Lipowej 12, bezrobotny.

Okazało się również, iż Hartman jest dobrze znany policji politycznej dzięki swej działalności wywrotowej na terenie Łodzi.

Sensacyjne szczegóły w związku z napadem na fabrykę Bornsztajna

W związku z zuchwałym napadem na Bornsteina w Tomaszowie Mazowieckim dowiadujemy się obecnie iż wdrożone przez policję energiczne śledztwo zostało uwięzione skutkiem udało się bowiem ująć jednego ze sprawców napadu Stefana Kowalskiego zamieszkałego na Kacze w Tomaszowie.

Wzięty w ogień krzyżowych pytań Kowalski przyznał się do udziału w napadzie.

Pozatem dowiadujemy się iż przewieziony do szpitala drugi sprawca napadu ranny przez p. Bornsteina Stanisław Rybak, zmarł wczoraj nie odzyskawszy przytomności.

Dalsze śledztwo trwa.

Skutki sportu kolarzkiego

W dniu 26 maja b. r. w Pabjanicach odbywała się majówka na której m. in. był obecny Władysław Strzelczyk. Strzelczyk przyjechał na rowerze a obawiając się by ten nie zginął postawił go obok orkiestry zwracając uwagę na rower. W pewnej chwili jakiś osobnik dosiadł roweru i zaczął na nim uciekać w stronę Zduńskiej Woli. Na krzyki Strzelczyka zbiegli się bawiący się i dosiadłszy rowerów popędzili by przytrzymać złodzieja. Złodzieja przytrzymał i oddano go w ręce władz. Podczas badania na posterunku okazało się że jest to znany złodziej który już za kradzieże kilkakrotnie siedział już w więzieniu 27-letni Arnold Guza.

W dniu onegdajszym stanął on przed

Sądem Okręgowym w Łodzi oskarżony z art. 586 k. k. Oskarżony na przewodzie sądowym do winy się nie przyznał wyjaśniając, iż rower ten jest jego własnością przyczem powołał się na świadków. Świadkowie ci jednak stwierdzili, że u oskarżonego Guzy roweru tego nigdy nie widzieli. Sad pod przewodnictwem sędziego Wyrzykiewicza po przesłuchaniu świadków oraz przemówienia prokuratora Strzecha, który domagał się surowej kary i zważywszy na karalność oskarżonego oraz na nieprzyznanie się do winy wydał wyrok mocą którego 27-letni Arnold Guza stał się mieszkańiec Pabjanic skazany został na 1 rok więzienia z zamianą na dom poprawy. (w)

Znowu 10 osób rannych w latającym karawanie

Wczoraj w godzinach popołudniowych na szosie Brzeziny — Łódź miała miejsce wielka katastrofa autobusowa w której 10 osób odniosło poważniejsze rany.

Ofiarą katastrofy padł autobus kursujący stale między Łodzią, a Brzezunami, a zdążający w tym wypadku z Brzezin do Łodzi. Szczegóły katastrofy według relacji naczynych świadków przedstawiają się następująco.

Kiedy samochód znajdował się już w bliskości Łodzi pasażerowie ujrzał zdążający od strony Łodzi wóz zaprzężony w dwa konie jadący z niezwykłą szybkością.

Konie najwidoczniej spłoszone ponosiły. Kiedy autobus znalazł się w bezpośredniej bliskości wozu, konie rzuciły się gwałtownie naprzód.

Przytomny szofer autobusu chcąc uniknąć katastrofy skręcił gwałtownie.

To właśnie spowodowało mimowoli katastrofę gdyż autobus runął do rowu i przewrócił się do góry kołami.

Z pod przewróconego pudła autobusu

rozległy się jęki rannych pasażerów.

Okoliczni wieśniacy pospieszyli nieszczęśliwym na ratunek alarmując jednocześnie pogotowie Łódzkie.

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia stwierdził że rany odniosło 10 osób.

W tej liczbie 6 osób odniosło mało groźne uszkodzenia i potłuczenia natomiast 4 osoby t. j. Benjamin Szyffer zamieszkały w Brzezinach, Wolf Szwek zam. w Łodzi przy ul. Rajtera, Szajndla Federman oraz Roza Fawik zam. we wsi Wodzi-Wola pow. Brzezińskiego odniosły bardzo poważne rany jak złamanie nóg, żeber i t. p.

Lekarz pogotowia po nałożeniu pierwszego opatrunku przewiózł ciężko ranne osoby do szpitala im. Poznańskich, lecz zaś rannych pozostawił na miejscu.

Jak się dowiadujemy szofer autobusu w katastrofie nie odniósł żadnego szwanku i nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności ponieważ nie był sprawcą katastrofy. (p)

Między wagonami tramwajowymi

Wieczorem dnia wczorajszego na Placu Reymonta, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł konduktor tramwajów dojazdowych 30-letni Leon Zajac zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Karniszewskiej nr. 36 Mianowicie w czasie przetaczania wagonów kolejki Zajac dostał się pomiędzy dwa wago-

ny i przygnieciony bokiem wagonu odniósł nadwyręzenie klatki piersiowej oraz obrażenia twarzy i rąk. Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego po nałożeniu opatrunku pozostawił rannego na miejscu. Zajac przewieziono w wagonie tramwajowym do domu. (w)

Konkurent monopolu tytoniowego

W dniu wczorajszym w osadzie Blinów, pod Łodzią zatrzymano jakiegoś osobnika jak się okazało po wylegitymowaniu Franciszka Grąsiewskiego, który posiadał przy sobie kilkadziesiąt paczek tytoniu w opakowaniu Państwowego Monopolu Tytoniowego.

Tyton ten Grąsiewski sprzedawał po cenie 50 proc. niższej od cen monopolowych.

Zachodzą więc dwie alternatywy, albo tytoń pochodzi z kradzieży, albo jest podróbiony.

Grąsiewskiego aresztowano do czasu wyjaśnienia sprawy. (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj fenomenalna sztuka Waters'a i Hopkins'a, „Artyści”

Jutro, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po cenach niższych artystywoła krotchwila W. Rapackiego „W czepku urodzony”.

O godz. 8.30 wieczorem po raz 2-gi „Artyści”, zarazem premiera dla prasy i zaproszonych gości.

TEATR KAMERALNY

Jutro, sobota premiera doskonałej komedji W. Fedora „Dr. Julja Szabo”

Dzisiaj ostatnie wieczorowe przedstawienie rewelacyjnej sztuki L. Franka „Karol i Anna”

W sobotę o godz. 4.30 po cenach najniższych (od 1.50 do 6 zł.) oraz w niedzielę o godz. 4.30 pp. po cenach niższych „Karol i Anna”

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, piątek oraz sobota i niedziela po dwa razy cieszący się powodzeniem fascynujący melodramat Arago i Vermona „Pamiętniki Szatana”

Przedstawienie amatorskie

Dnia 27 października o godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. św. Emilji nr. 7, odegrane będą dwie 1-ko aktówki „Przygoda Ciapciuchny” w 1 akcie z francuzkiego i „Parodia Miłości” 1 aktówka B. Górczyńskiego, oraz część koncertowa, zaś podczas przerw przygrywać będzie orkiestra symfoniczna sokola pod batutą druha Milsza.

„Tajemnica Panny Mary” w „Odeonie”

Najbliższą premierą w kino-teatrze „Odeon” będzie obraz p. t. „Tajemnica Panny Mary” doskonały dramat według słynnej powieści Langenscheidta „Głupia Historia”. Treścią tego wspaniałego filmu jest, że teść o niczem nie wiedząc zakochuje się w swojej synowej. Role główne w tym wspaniałym filmie kreują Dolly Grey, Lydja Petechina i Curt Vesperman, którzy dali istny koncert gry. Realizatorem i reżyserem tego wspaniałego filmu jest znany Guide Brignene.

PRZEZ RADJO

PIĄTEK, 25 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

- 12.05 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.20 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówi profesor Henryk Mościcki.
- 16.15 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.45 Koncert popołudniowy. — Orkiestra banjonistów.
- 19.10 Giełda rolnicza.
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Wystawa eksponatów szkoły rol. iczej w Czarnocinie

Dnia 27 października r. b. w nadchodzącą niedzielę nastąpi otwarcie wystawy eksponatów produkowanych przez młodzież szkoły rolniczej w Czarnocinie.

Jak wiadomo zadaniem szkoły rolniczej jest zorganizowanie młodych pokoleń które dzięki sprężystemu wyszkoleniu—odegrają w przyszłości wielką rolę w postępie rolnictwa i hodowli trzody w powiecie łódzkim. Otwarcia wystawy dokona starosta łódki p. Rzewski pod protektoratem którego urządzono tę imprezę. W uroczystości wezmą udział poseł

Czech i p. Marcinkowski. O godzinie 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Następnie o godz. 14 rozpocznie się sprzedaż eksponatów produkowanych przez młodzież rolniczą a więc tucznych kur, kaczek gęsi, ptactwa, jaj, masła, sera i t. p.

O godz. 3 po poł. nastąpi rozdanie nagród poczem wystawa zostanie zamknięta. Wieczorem rozpoczyna się obrady zjazdu delegatów kół okręgowego związku młodzieży wiejskiej. (w)

Nowa emisja akcji K. E. Ł.

W dniu onegdajszym w lokalu Banku Handlowego odbyło się walne zebranie akcjonariuszów tramwajów miejskich „K.E.Ł.”, na którym omawiano cały szereg ważnych spraw. Między innymi zatwierdzono ostatnią uchwałę dotyczącą nowej emisji akcji w której miasto partycypowało na sumę 1,4 miljon złotych oraz postanowiono wypuścić jeszcze jedną emisję na ogólną sumę 3 milionów złotych. Wypuszczenie nowej emisji akcji przez K.E.Ł. umotywowany jest tem że dy-

rekcja tramwajów zamierza obecnie przeprowadzić cały szereg inwestycji, wymagających dużych wkładów pieniężnych. Wobec tego magistrat chcąc utrzymać swój stan posiadania będzie musiał wpłacić na nową emisję jeden milion złotych, ponieważ posiada jedną trzecią udziałów w tramwajach. W końcu zatwierdzono budżet na rok 1929 w wysokości 15 milionów złotych oraz przyjęto sprawozdanie zarządu (w)

Kryzys w przemyśle, a zapomogi pomoc żywnościowa

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu i delegatów związku Praca.

Sytuację obecną kryzys w przemyśle referował poseł Waszkiewicz, który w przemówieniu swem wskazał na to, że kryzys ten wzmógł się w ostatnim czasie bardzo a wszystko mówi pozatem o tem że kryzys ten dojdzie do jeszcze większych rozmiarów.

Po referacie posła Waszkiewicza wywiązała się obszerna dyskusja w rezultacie której zebrani powzięli następujące uchwały:

W związku z kryzysem w przemyśle i handlu oraz wyczerpaniem przewidzianych u-

stawą zapomóg (17 tygodni) całej rzesze robotników znajdują się obecnie w sytuacji bardzo poważnej wobec zbliżającej się zimy.

Wobec powyższego zebrani zgłaszają się do magistratu m. Łodzi by dotrzymał swych przyrzeczeń i udzielił na zimę robotnikom pozostającym w nędzy pomocy żywnościowej i węglowej wzorem lat ubiegłych.

Pozatem zebrani zwracają się do rządu z prośbą o przedłużenie okresu zapomogowego dla tych robotników którzy już wyczerpali przyznane im zapomogi. (p)

Włamanie do kościoła

Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży w kościele parafialnym w Łęczycy. Złoczyńcy wylamawszy drzwi zakradli się do zakrystji, skąd usiłowali przedostać się do wnętrza kościoła, celem obrabowania wielkiego ołtarza z licznych cennych wotów, zawieszonych przez wiernych. Na przeszkodzie stanęła im krata żelazna, zamknięta wejście z zakrystji do kościoła. Po bezskutecznym usiłowaniu włamania jej świętokradcy za pomocą długiej tyczki wyciągnęli przez lukę w kratkach, puszkę z ofiarami, zawierającą około 200 złotych, którą rozbili zabierając zawartość. Następnie włamano drzwi i przedostali się do szatni kościelnej, skradli 12 obrusów, kilka kap, srebrną kandelnicę bogato inkrustowaną i kilkanaście

sztek innej bielizny, poczem z łupem tym zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo.

Dopiero rano spostrzeżono kradzież i za wiadomiono policję powiatu łęczyckiego, która rozpoczęła natychmiast energiczne dochodzenie, jednak dotychczas bez rezultatu. Jak wskazują ślady złoczyńcy po wyjściu z kościoła udali się w kierunku Kutna.

Wartość skradzionych rzeczy oblicza się na sumę 1000 złotych. (w)

REKLAMA TO POTĘGA

Edmund Wasilewski

Plotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64

W sprawie awansowania urzędników państwowych

W okólniku rozesłanych do wszystkich wojewodów minister Składkowski przypomina zasady, jakimi winny kierować się władze przy awansowaniu urzędników do wyższych stopni służbowych.

Przedewszystkiem winno być brane pod uwagę starszeństwo służbowe urzędników. Władzom nie wolno dowolnie i bezzasadnie pomijać w awansie urzędników starszych służbowo na korzyść młodszych. Jedynie wzgląd na szczególne kwalifikacje kandydatów daje prawo do odstąpienia od powyższej zasady.

Jednocześnie p. minister zastrzega się kategorycznie przeciwko tendencji, dającej się dość często zauważyć we wnioskach awansowych otrzymanych przez ministerstwo do dawania pierwszeństwa personelowi urzędu wojewódzkiego przed personelem starostw.

Raczej przeciwnie, p. minister poleca przy awansie dawać pierwszeństwo urzędni-

kom starostw, jako pełniących służbę w warunkach gorszych niż urzędnicy urzędów wojewódzkich.

Zima się robi!

Depesze donoszą, iż w Szwajcarii w kilku miejscowościach szalała w ostatnich dniach silna śnieżycą. W Niemczech zanotowano już pierwsze śniegi w Schwarzwaldzie. W południowej Estonji i w Łotwie spadł również pierwszy śnieg.

Z nad Atlantyku donoszą o wielkiej fali zimna, która nadciągnęła z nad północnych mórz.

Wzór dla Łodzi

W Chicago i pozostałej części stanu Illinois w ciągu ubiegłego roku zamordowano 783 osoby, w tem 652 mężczyzn i 131 kobiet, z czego w samym Chicago 504 osoby. Wskutek nieszczęśliwych wypadków zginęło w tymże czasie 5,827 osób, w tem 4,359 mężczyzn i 1,468 kobiet, przyczem połowa tej liczby zginęła wskutek wypadków samochodowych. Samobójstw popełniło 953 mężczyzn i 174 kobiety. W wypadkach kolejowych zginęło 662 osoby, utonęło 383 osoby, zatruto się gazem 241 osób, otruło się 131 osób. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba zgonów wskutek morderstw samobójstw i nieszczęśliwych wypadków wzrosła o 25 proc. (w.)

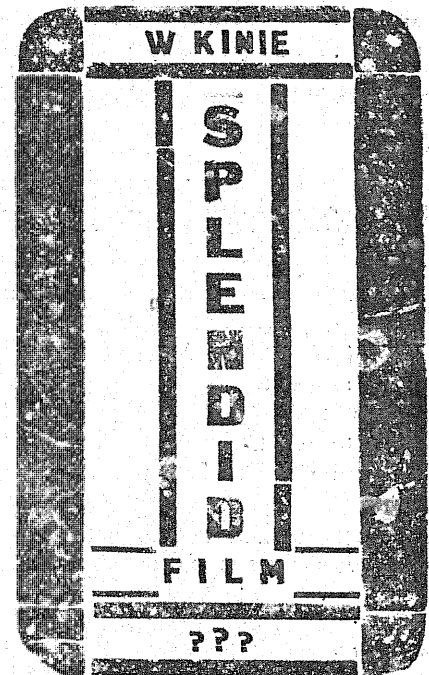
Ilu mieszkańców ma państwo papieskie?

Liczba mieszkańców Citta-Vaticano wynosi według ostatniego spisu 518 dusz.

Tylko dwaj obywatele tego najmniejszego na świecie państwa ujrzeli światło dzienne w jego granicach. Liczą oni zaledwie po kilka miesięcy. Pozostali obywatele Watykanu rekrutują się z 11 rozmaitych narodowości. Najliczniejsi są Włosi, których jest 389 następnie Szwajcarzy, należący prawie wszyscy do gwardji papieskiej w liczbie 113 osób, Francuzów jest 11, Niemców 5, Hiszpanów 2, a po jednym Amerykaninie, Holendrze, Austriaku, Norwegu, Belgu, i Abisyńczyku.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 23 X	Fabryk cukru	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 23 X
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj.	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 "	
pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—	Częstocice	100 "	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice	100 "	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r.	100 dol.	92.00	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	60.00	Fabryk cementu		
L. listv Zastawne			Firley	51 zł.	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Kazy	10 "	
4 1/2 pr. " " "	100 "	47.75	Wysoka	100 "	
8 pr. " " "	100 "	75.25	Kopaln i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100 "	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
4 pr. " " " Warsz	100 "	63.75	Naftowa		
8 pr. listy zast Łodzi	100 "	59.00	Polska Nafta	5 zł.	
Obligacje			Standart-Nobel	50 "	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metlowych		
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Cegielski	19 zł.	41,75
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Lilpop	25 "	
Akcje			Modrzejów	50 "	
Bankowe			Norblin	95 "	
Dyskontowy	100 zł.		Orthwein	25 "	
Handlowy	100 "	119,00	Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	
Polski	100 "	157,60	Parowóz	25 "	
Pol. rzem we Lwowie	100 "		Pocisk	25 "	
Zachodni	25 "		Rohn	25 "	
Zw. Sp. Zarob'	100 "	78,50	Rudzki	50 "	
Chemiczne			Starachowice	50 "	
Cerata	50 zł.		Ursus	15 "	
Sole potasowe	25 "		Zieleniewski	100 "	
Grodziski	50 "		Fabryk Wyr. Włók.		
Kijewski Scholtze	100 "		Zawiercie	30 zł.	
Puls	10 "		Łyrdarów		
Spliss	130 "		Przedsięb. Handlow.		
Strem	12,50		Borkowski	25 zł	
Elektryczne			Jablkowscy	10 "	
Elektr. Dąbrow	85 zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Elektryczność	100 "		Spożywcze		
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "		Laberbusch	100 zł.	
Boon Boveri	100 "		Herbata-Szumilin	25 "	
Gródzki	10 "		Spirytus	40 "	
Kabel	10 "		Przedsiębiorstw różn.		
Sila i Swiatlo Il em	50 "		Zegluga	105 zł.	
			Bristol	665 "	
			Majewski i S-ka	35 "	
			Lombard	100 "	
			Pustelnik	50 "	



Humor

Amator, który się uczy, po otrzymaniu pierwszych ciosów; — Czy na przyszłość, nie będzie mógł pan udzielać lekcji boksu drogą korespondencji?

— A oto nasze obrączki, kochana Joasiu Szczerze mówiąc, kupilem je na raty...
— Ale możemy się chyba pobrać, zanim będą spłacone?

Nerwowa panienska zgłasza się do lekarza po radę, co ma robić na pryszczki i swędzenie w twarzy. Lekarz ogląda jej lica dokładnie.

— Niech mu panienska każe częściej go-
lić brodę.

DRZEWKA Owocowe Parkowe i liściaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe

— — poleca w wielkim wyborze — —

JERZY KOŁACZKOWSKI

Zakład Ogrodniczy

ŁÓDZ, UL. PIOTRKOWSKA 241

Uczelnia Praktycznej Handlowości

PAWEŁ KIN, Karola 8
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości	Stenografji
Korespondencji	Risania na maszynie
Arytmetyki handlowej	Języków

BACZNOŚĆ!!

Picie wody studziennej nieprzegotowanej wywołuje często zaburzenia żołądkowe a nawet epidemie. KTO więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliznich TEN sam pije i zaleca pić innym TYLKO

Mineralną Wodę Stołową

WYROBU FABRYKI WOD MINERALNYCH

K. CHADZYNSKIEGO, Łódź,
ulica Kilińskiego 153, telefon N. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem.

Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narzan, Gieshübler Borzom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędną na każdym stole, w każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butel

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dżamenty do rznięcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Olówna 14.

UWAŻAJ, Szklę inspektowe w wielkim wyborze

REKLAMA TO POTĘGA!!

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GOBAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

POSIADAMY ładne gospodarstwa do sprzedania przy lasach, oraz majątki ziemskie, domy dochodowe, młyny wodne, place przy lesie poleca biuro pośrednicze Borowieckiego, Zgierz Parzęczewska 3, obok magistratu 6615-1

PIŁA taśmowa na kulki wych łożyskach do sprzedania w Zgierzu ul. Konstantinowska 3 St. Kołdziejski 8796-6

Sklep kolonialno-spożywczy 2 pokoje, kuchnia z powodu choroby właścicielki zaraz do sprzedania Wiadomość Nawrot 43 Cukiernia 8804-1

Sprzedam plac na Chojnach ul. Wysockiego z budulcem. Wiadomość restauracja Zeromskiego 34 8806-2

Posady i prace

CHŁOPCY potrzebni do lekkiej pracy. Wólczanśko 151 w podwórzu —1

Różne.

Poszukuję wspólnika z koncesją na handel win i wódek. Posiadam odpowiedni lokal w śródmieściu. Wiadomość Piotrkowska Nr. 175a. Kosiński 8794-1

SKLEP

Kazimierz Zielonko AL. KOŚCIUSZKI 37 poleca; pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATWA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Regulamin pigułek Zakonnik

znana od 1602 roku, 2641—

Regulują żołądek chronią od reumatyzmu odcierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artretyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają he morosy czyszczą krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Uzycie 1 do 3 pigulek na dobę

Cena pudełka zł 1 35 wyrobu apteki

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa, Trebacka 4

Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM“



SKŁAD FUTER

i Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAŃ

Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66 — 31

poleca gotowe futra damskie męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Ubezpieczenie nie obowiązuje do kupna. P.P. krawcom udzielam rabatu

LEK. DEN.

Z. BIELAKOWSKA
powróciła

leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.

ul. KILIŃSKIEGO 113

tel. 48-27. (winda)

NA WYPLATĘ

Paleta damskie, męskie, uczniowskie

Obuwie Swetry Futra

Piotrkowska 37

III wejście 1-sze piętro.

Druciane Parkany Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych

we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczanśka 151
telef. 28-97.

SZEWCY!

Skóry

i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu

Piotrkowska 79

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsc Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.